

POLITYKA CHIN

JE Xu Jian

Ambasador ChRL w RP

CHINY NA TLE WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Wystąpienie podczas debaty
„Zmieniające się Chiny we współczesnym świecie”
w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w dniu 31 marca 2016 r.

Najlepsze słowo, jakie określa Chiny w ostatnich latach, to „zmiana” (*bianhua*, 变化). Jakie są zmiany, które obecnie zachodzą w Chinach i co przynoszą one światu?

Mówiąc ogólnie, chińskie zmiany rozgrywają się przede wszystkim na trzech podstawach, którymi są: rozwój, reformy oraz otwarcie (*fazhan*, 发展, *gaige*, 改革, *kaifang*, 开放).

Pierwszą podstawą jest rozwój

Od rozpoczęcia epoki reform i otwarcia, czyli od ponad 30 lat chińska gospodarka utrzymuje dwucyfrowy wzrost, co pozwoliło wyjść z nędzy ponad 600 mln mieszkańców, a stopa urbanizacji osiągnęła 56%. Chiny są obecnie drugim podmiotem gospodarczym na świecie. Plasują się na pierwszym miejscu ze względu na handel towarowy i stają się jednym z głównych gigantów inwestycji zagranicznych.

W ostatnich dwóch latach zaobserwowano spowolnienie chińskiej gospodarki. Z jednej strony wynika to z naszej inicjatywy spowolnienia i poprawy struktury gospodarczej, z drugiej strony wiąże się z globalną sytuacją ekonomiczną. Wprowadzę tutaj jedno gorące określenie opisujące chińską gospodarkę, tj. „nową nor-

mę” (*new normal, xin changtai, 新常态*). Na czym polega ta nowa norma? Składa się ona z czterech aspektów. Po pierwsze, zmiana tempa rozwoju z wysokiego na średnio wysokie. Po drugie, zmiana sposobu rozwoju z modelu „ilość i szybkość” na model „jakość i produktywność”. Po trzecie, zmiana strukturalna, już nie nacisk na zwiększenie produkcji, ale przywiązywanie uwagi do kontroli zasobów i jakości przyrostu produkcji. Po czwarte, zastosowanie innego „napędu”: postawienie na innowacyjność, a nie na zasoby surowców naturalnych i tanią siłę roboczą. Te cztery aspekty stanowią ogólną tendencję chińskiego rozwoju gospodarczego.

W ubiegłym roku chiński PKB (produkt krajowy brutto) wzrósł o 6,9%, czyli 0,4% mniej niż w 2014 r., dlatego niektórzy obawiają się „twardego lądowania” chińskiej gospodarki. To błąd. Jeśli wziąć pod uwagę liczby, to chińska gospodarka stanowi 15% wartości światowej produkcji gospodarczej, jej wkład w globalny wzrost wynosi ponad 25%, a przyrost równa się z PKB Holandii. Ponadto chińskie inwestycje zagraniczne wzrosły o 10%. Kolejnym ważnym faktem jest to, że Chiny mają ogromny potencjał rynkowy. Na przykład 11 listopada zeszłego roku, kiedy Polacy obchodzili Dzień Niepodległości, Chińscy internauci wydali 91,2 mld juanów (54 mld zł) z okazji Dnia Zakupów Online. W ciągu 2015 r. turyści z kontynentalnych Chin wydali za granicą 1,2 bln juanów (700 mld zł). To wszystko dowodzi, że mamy olbrzymi popyt wewnętrzny. Jeśli weźmiemy pod uwagę jakość, to w zeszłym roku stopa bezrobocia była najniższa od 2009 r., popyt wewnętrzny osiągnął poziom 66,4%, proporcja sektora usług [do innych sektorów chińskiej gospodarki] po raz pierwszy przekracza połowę produktu krajowego brutto. Dzięki polityce „powszechnej przedsiębiorczości i innowacyjności” (*dazhong chuangye, 大众创业*) codziennie powstaje przeciętnie 12 tys. przedsiębiorstw. Szacujemy, że w minionych pięciu latach zużycie energii na jednostkę PKB spadło o 18,2%. Wzrósł ogólny poziom infrastruktury, 60% światowych szybkich kolei znajduje się w Chinach. To wszystko pozwala nam wierzyć bez zastrzeżeń w przyszły rozwój Chin oraz w korzyści, jakie chińska gospodarka przyniesie całemu światu.

Drugą podstawą zmian są reformy

W miarę zastosowania „nowej normy” w chińskiej gospodarce należy jak najszybciej sformułować dostosowany do niej mechanizm organizacyjny i metody rozwoju. Reformy powinny stać się siłą napędową rozwoju. W toku trwającego kilka dekad spektakularnego wzrostu spiętrzyły się różne problemy wynikające ze zbyt ekstensywnej gospodarki w celu zwiększenia produkcji, nadużywania surowców naturalnych i nierównego poziomu rozwoju w różnych regionach kraju. Dążąc do długoterminowego zdrowego rozwoju, mimo presji z powodu przejściowej

tendencji spadkowej, Chiny zdecydowanie idą drogą reformy strukturalnej. Taka idea zgadza się z obecnym polskim planem na rzecz „odpowiedzialnego rozwoju”.

Jakie są najważniejsze osiągnięcia polityki reform? W 2013 r. na III Plenum Komitetu Centralnego XVIII kadencji wdrożono ogólny projekt wszechstronnego pogłębienia reform, przedstawiając 330 rozwiązań. W minionych dwóch latach wdrożyliśmy już 180 z nich. Dotyczą one rynku, finansów, podatków, inwestycji, cen, międzynarodowego otwarcia oraz opieki społecznej. Spójrzmy na sektor inwestycji. W zeszłym roku znieśliśmy połowę ograniczeń dotyczących inwestycji zagranicznych. Korzystając z doświadczenia, które nabyliśmy, otwierając strefę wolnocłową w Szanghaju, zdecydowaliśmy się utworzyć kolejne takie eksperymentalne strefy w Kantonie, Tianjinie i Fujian.

Warto jeszcze wymienić plan na przyszłość. Niedawno opublikowano trzynasty pięcioletni plan rozwoju gospodarczego i społecznego. Zgodnie z nim w następnych pięciu latach, zgodnie z zasadami innowacyjności, zrównowazenia, bycia przyjaznym środowisku, otwarcia oraz wspólnoty zrealizujemy strategię przewidującą podniesienie poziomu technologicznego, zrównoważanie regionalnego rozwoju gospodarczego i społecznego, ekonomiczne gospodarowanie surowcami naturalnymi, ochronę środowiska oraz sprawiedliwy podział rozwojowych korzyści. Co więcej, będziemy dokładać starań, żeby zreformować strukturę podaży, czyli dopasować strukturę produktów do potrzeb rynku, podnosić ich jakość i zaspokajać popyt. Pierwszym celem Planu na Sto Lat (*bai nian mutiao*, 百年目标) jest osiągnięcie do 2020 r., czyli na setną rocznicę powstania Komunistycznej Partii Chin, „kompleksowej budowy umiarkowanie zamożnego społeczeństwa chińskiego” i podwojenie zarówno PKB, jak i dochodu na mieszkańca w porównaniu z rokiem 2010. Mocno wierzymy w jego realizację.

Wreszcie, ostatnią podstawą zmian jest otwarcie

Dążenie do wyższego poziomu otwartości gospodarki i stwarzanie rozległej wspólnoty wzajemnych korzyści to jedna z pięciu zasad chińskiego rozwoju. Jest to też kierunek, w którym zmierza chińska dyplomacja. Chiny pragną utrzymywać średnio wysokie tempo rozwoju za pomocą zwiększenia skali otwarcia i sprawienia, że inne kraje uzyskają przy tej okazji szanse rozwoju. W 2013 r. Chiny przedstawiły inicjatywę „Jednego Pasa i Jednego Szlaku” (*yi dai yi lu*, 一带一路), która symbolizuje nową epokę otwarcia. Ta inicjatywa nie jest geostrategią, lecz propozycją praktycznej współpracy, dzięki której łączą się europejski i azjatycki obszary gospodarcze, promuje się połączenie systemów infrastrukturalnych i wzajemny przepływ handlowy i kapitałowy, na zasadzie wspólnej komunikacji, budowy

i korzyści między krajami wzdłuż tego pasa. Jak powiedział minister spraw zagranicznych Chin Wang Yi (王毅) na konferencji prasowej niedawno zakończonych sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Politycznej Chin: „Inicjatywa Jednego Pasa i Jednego Szlaku należy do Chin, ale szansa, którą ona przynosi, należy do świata”.

„Jeden Pas i Jeden Szlak” będzie najdłuższym korytarzem gospodarczym na świecie, za którym opowiada się ponad 60 państw wzdłuż szlaku. Projekt ten przyciąga ogólnoświatową uwagę. W ubiegłym roku z dwudziestoma krajami (w tym z Polską) podpisaliśmy memorandum lub umowę międzyrządową, a z siedemnastoma zawarliśmy umowę o współpracy w dziedzinie wydajności produkcyjnej; inwestycje w krajach leżących wzdłuż szlaku wzrosły o 18,2%. Uruchomiliśmy sporo projektów związanych z budową kolei, autostrad oraz portów w regionie Azji Środkowej, Południowej oraz euroazjatyckim, w tym kolej węgiersko-serbską w Europie Środkowo-Wschodniej. Pod względem finansowym Chiny wyłożyły 40 mld dol. na utworzenie funduszu Jedwabnego Szlaku, 57 państw (w tym Polska) wspólnie założyło Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych. Te dwa mechanizmy już w pełni funkcjonują.

Pod względem zarówno rozwoju gospodarczego, reform państwowych, jak i poziomu otwarcia na świat w Chinach zachodzą bezprecedensowe pozytywne zmiany. Takie Chiny oznaczają szansę dla świata i Polski.

Chiński i polski program rozwoju pokrywają się. Obie strony zwracają szczególną uwagę na poprawę struktury, innowacyjność oraz współpracę międzynarodową. W ubiegłym roku, podczas wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach, podpisano memorandum o współpracy w ramach Jedwabnego Szlaku. Na początku marca 2016 r. Sejm jednomyślnie przyjął ustawę w sprawie udziału Polski w AIIB jako państwa założycielskiego. Perspektywa naszej współpracy jest coraz szersza. Chciałbym jeszcze przypominać jedną platformę stworzoną z myślą o potrzebach krajów Europy Środkowo-Wschodniej, mianowicie formułę współpracy 16+1. Ten mechanizm narodził się w 2012 r. w Warszawie. Po czterech latach rozwoju staje się coraz bardziej dojrzały. W jego ramach odbywają się coroczne spotkania przywódców 17 państw, pomyślnie rozwijają się projekty w różnych dziedzinach, wymienimy tu np. chińsko-europejski szlak lądowo-morski, współpracę trzech regionów portowych oraz spółkę finansową formatu 16+1. Współpraca ta pełni funkcję idealnej platformy dla Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej na wspólną realizację budowy „Jednego Pasa i Jednego Szlaku”. Mam nadzieję, że Polska i Chiny mogą się stać „podwójnym silnikiem” (*shuang yinqing*, 双引擎) tego projektu, rzetelnie realizując podjęty w 2015 r. średnioterminowy program i roczne wytyczne, co zaowocuje sukcesami we współpracy gospodarczej, wymianie międzyludzkiej, a także w innych dziedzinach.

Wierzę, że istnieje ogromny potencjał współpracy gospodarczej między Chinami a Polską. Do jego mocnych punktów możemy zaliczyć porty morskie, drogi kolejowe, autostrady, czystą energię, logistykę, innowacyjność oraz rolnictwo. Oczywiście, aby wykorzystać w pełni ten potencjał, musimy przeprowadzić dogłębne i szczegółowe badania, poszukując praktycznych projektów, które przyniosą namacalne korzyści przedsiębiorstwom i ludziom obu krajów. W tym roku obchodzimy również „rok wymiany kulturalnej” w ramach współpracy 16+1. Mamy nadzieję, że dzięki serii imprez kulturalnych nasze skarby kultury będą mogły zabłysnąć, a ludzie lepiej się zrozumieć.